



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Warszawa, dnia 10 listopada 2021 r.

PROKURATOR GENERALNY

1001-8.TK.26.2021

P 11/21

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z przedstawionym przez Sąd Rejonowy w Sierpcu II Wydział Karny pytaniem prawnym, „[c]zy przepis art. 290 § 2 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, w zakresie, w jakim nakłada na sąd obowiązek zasądzenia nawiązki w wysokości podwójnej wartości drzewa jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji RP”

- na podstawie art. 42 pkt 7 oraz art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) -

przedstawiam następujące stanowisko:

postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 16 sierpnia 2021 r., w sprawie oznaczonej sygn. akt _____, Sąd Rejonowy w Sierpcu II Wydział Karny (dalej także: Sąd pytający albo Sąd Rejonowy) wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, przytoczonym na wstępie niniejszego stanowiska.

Pytanie prawne zostało sformułowane na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

Straż Leśna skierowała do Sądu Rejonowego w S_____ akt oskarżenia przeciwko D. R. oskarżonemu o dokonanie wyrębu i kradzieży drzew z lasu państwowego w ilości metra sześciennego o określonej wartości na szkodę Skarbu Państwa Lasów Państwowych, to jest o przestępstwo z art. 290 § 1 w związku z art. 278 § 1 i § 3 k.k. Wraz z aktem oskarżenia oskarżyciel publiczny skierował wniosek o wydanie wobec oskarżonego D. R. wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby, orzeczenie środka karnego nawiązki z art. 290 § 2 k.k. w określonej kwocie oraz zasądzenie kosztów postępowania. Skradzione drewno zostało odzyskane od innej osoby, która je posiadała i której oddano je na przechowanie.

Na wstępie uzasadnienia pytania prawnego Sąd Rejonowy wskazał, że „[u]stawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396 - przyp. wł.) instytucja nawiązki utraciła charakter środka karnego, stając się środkiem kompensacyjnym (...). W literaturze zwraca się uwagę, że nawiązki określone w przepisach innych, niż art. 46 § 2 i art. 47 k.k. mają zróżnicowany charakter prawny (...). Nie wdając się w szczegółową analizę wszystkich określonych w art. 44 § 3, art. 57a § 2, art. 67 § 3, art. 212 § 3, art. 216 § 4 i art. 290 § 2 k.k. - jak się zdaje - tylko nawiązka z art. 290 § 2 k.k., a więc będąca przedmiotem wątpliwości Sądu Rejonowego, odwołuje się do szkody, zaś pozostałe do krzywdy. Mimo tej zasadniczej różnicy

wskazuje się, że posiada ona <ewidentnie represyjny charakter>, przyrównując ją do kary prywatnej (...).

Z drugiej zaś strony nie można tracić z pola widzenia faktu, że nawiązka, podobnie jak np. uregulowane w art. 46 k.k. świadczenie kompensacyjne, zgodnie z art. 107 § 2 k.p.k., podlega egzekucji jedynie na żądanie pokrzywdzonego. Będąc dysponentem tej wierzytelności może on swobodnie decydować o czasie, jak i w ogóle o chęci egzekwowania nawiązki” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 3).

W ocenie Sądu Rejonowego, „nie bez znaczenia dla potęgowania wątpliwości konstytucyjnych jest to, że organom ścigania udało się zidentyfikować skradzione drzewo oraz zatrzymać je (...). Tym samym, w jakimś sensie, pokrzywdzony Skarb Państwa nie został pozbawiony samego drzewa, co czyni tezę o szkodzie nieuprawnioną. O ile można uznać, że powstała szkoda w drzewostanie, to już czynności (...) [odnalezienie i zatrzymanie skradzionego drzewa - przyp. wł.] wykluczają tezę o szkodzie w drzewie, jako potencjalnym towarze będącym przedmiotem obrotu. Jeśli zatem organom ścigania udało się odzyskać skradzione wycięte drzewo, to Sąd Rejonowy wyraża wątpliwości, czy orzekanie o nawiązce w podwójnej wartości drewna, przy założeniu, że ma być ona środkiem kompensacyjnym, nie jest sprzeczne z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji RP” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 4).

W kolejnym fragmencie uzasadnienia pytania prawnego Sąd Rejonowy wyjaśnił, dlaczego jako wzorzec kontroli konstytucyjności przepisu art. 290 § 2 k.k. wskazuje art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, stwierdzając, że „[s]koro bowiem założeniem instytucji nawiązki jest, jak chce tego ustawodawca - kompensata szkody - to w sposób naturalny należy się odwołać do regulacji traktującej o kwestiach majątkowych. Uprzedzając dalsze rozważania, celem rozwiania ewentualnych wątpliwości, Sąd Rejonowy wskazuje, że nie jest w żadnym wypadku jego intencją formułowanie zarzutu naruszenia art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, w odniesieniu do praw własności i innych praw majątkowych Skarbu

Państwa. Zresztą, w doktrynie zgodnie przyjmuje się, że Skarb Państwa nie jest podmiotem korzystającym z ochrony tychże przepisów. Zgodnie z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia; własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Ochrona powyższych przepisów odbywa się zarówno w ujęciu wertykalnym, tj. skierowanym do państwa, jak i horyzontalnym, przewidzianym przez art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, w którym mowa jest o dopuszczalności ograniczania wolności i praw człowieka ze względu na konieczność ochrony praw innych osób. W ocenie Sądu Rejonowego ochronie przepisami art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP podlega również majątek sprawcy przestępstwa z art. 290 § 1 k.k. Środki kompensacyjne, w tym będąca przedmiotem niniejszych rozważań nawiazka, stanowią niewątpliwie ingerencję w majątek oskarżonego. Mają one za zadanie pomniejszyć wartość aktywów oskarżonego o określoną wartość z powodu powstania jakiegoś uszczerbku, wynikającego z popełnienia przestępstwa. Na gruncie sprawy oskarżonego D. R. chodzi o uszczerbek w drzewie” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 5).

Dalej Sąd pytający stwierdził, że „[n]awiazka, z założenia ustawodawcy karnego, jest kompensatą, nie tylko z powodu umieszczenia jej w Rozdziale Va pod znamionym tytułem <Przepadek i środki kompensacyjne>, ale przede wszystkim z powodu orzekania jej w pieniądzu.

Prawo własności to konstytucyjnie gwarantowana wolność nabywania mienia, jego zachowania oraz dysponowania nim (wyrok TK z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK 2001/1/5). Oskarżony ma więc prawo do zachowania środków pieniężnych i swobodnego dysponowania nimi, a z samego tylko faktu, że ma postawione zarzuty i wywiedziono przeciwko niemu akt oskarżenia, nie można go tej ochrony pozbawiać.

Wracając jeszcze do kwestii egzekucji nawiazki, to choć orzeka się ją w pieniądzu, to pokrzywdzony jest uprawniony do dochodzenia wykonania wyroku

w tym zakresie w trybie art. 844 k.p.c. i następne, tj. z ruchomości, wynagrodzenia za pracę, rachunków bankowych, innych wierzytelności, innych praw majątkowych oraz z nieruchomości.

Trybunał Konstytucyjny nie wykluczał dotychczas wskazywania, jako wzorzec kontroli przepisów art. 64 Konstytucji RP w odniesieniu do instytucji prawa karnego (wyrok TK z dnia 29 czerwca 2005 r., SK 34/04, OTK-A 2005/6/69).

Ingerencja w prawo własności środków pieniężnych instytucją nawiązki, jest - jak wynika z art. 31 ust. 3 Konstytucji dopuszczalna, lecz może być uczyniona w ustawie i tylko wtedy, gdy jest konieczna w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób.

Nie budzi wątpliwości sądu pytającego kwestia dokonania ograniczenia na poziomie ustawowym.

Pozostaje zatem poszukiwanie odpowiedzi, czy ograniczenie prawa własności oskarżonego jest konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 5 - 6).

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy przeprowadził kontrolę zaskarżonej regulacji pod kątem respektowania określonego w art. 31 ust. 3 Konstytucji wymogu proporcjonalności ograniczenia wolności i praw konstytucyjnych jednostki i stwierdził, że, Jego zdaniem, „konieczne w demokratycznym państwie jest zapewnienie ochrony osobom pozbawionym własności. Jednakże nieproporcjonalne staje się takie ukształtowanie prawa, które daje pokrzywdzonemu możliwość nadmiernego odniesienia korzyści z tytułu naruszenia jego prawa. Nawiązując do przedmiotowej sprawy, stać się tak może zarówno w przypadku zasądzenia nawiązki w wysokości przewyższającej wartość drzewa wyrąbanego albo skradzionego wyrąbanego lub powalonego, ale

również w sytuacji, w której na skutek np. działań organów ścigania udało się zatrzymać drzewo w celu zwrotu pokrzywdzonemu. W takich bowiem sytuacjach pokrzywdzony ma po pierwsze rekompensowaną szkodę oraz otrzymuje nadwyżkę w wysokości 100% szkody, albo po drugie nawet otrzymuje zwrot drewna oraz otrzymuje rekompensatę na tej samej zasadzie, tj. ma rekompensowaną szkodę oraz otrzymuje nadwyżkę w wysokości 100% szkody. Nie można nawet wykluczyć sytuacji, że zwrócone drewno stanie się przedmiotem obrotu, co nadmiernie wzbogaca pokrzywdzonego.

Opisane powyżej sytuacje nie są abstrakcyjne, albowiem, jak ma to miejsce w sprawie będącej przedmiotem pytania prawnego, udało się odzyskać wyrąbane drzewo i zabezpieczyć procesowo.

Pozbawione przymiotu konieczności w demokratycznym państwie prawa jest rekompensowanie pokrzywdzonemu szkody w sposób wzbogacający go, a już ponad wszelką wątpliwość nadmiernie wzbogacający go. Od razu należy zaznaczyć, że środek kompensacyjny w postaci nawiązki jest orzekany obligatoryjnie obok kary, którą może być kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 (art. 278 § 1 k.k.), albo w wypadku mniejszej wagi - grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku (§ 3). Nie jest więc tak, że sprawca przestępstwa nie zostaje rozliczony za sam czyn, niezależnie od tego, czy właścicielem lasu jest Skarb Państwa, czy podmiot prywatny” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 6 - 7).

W ocenie Sądu Rejonowego, „mechanizm nawiązki w podwójnej wysokości wartości drzewa jest zaszłością, która została utrzymana w k.k. z 1997 r. i nie przystaje do aktualnej filozofii prawa karnego.

Ograniczenie praw i wolności może być ustanowione, gdy jest to konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego.

Jeśli chodzi o formułę <bezpieczeństwa państwa>, to na próżno szukać związku analizowanego przypadku ze stanem definiowanym przez W. J.

Wołpiuka jako <stan niezagrożenia umożliwiający państwu (narodowi) bezpieczną egzystencję i rozwój> (W. J. Wołpiuk, Siły zbrojne w regulacjach Konstytucji RP, Warszawa 1998, s. 47). Z kolei Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że: <[p]rzesłanka <<bezpieczeństwa państwa>> obejmuje zarówno konieczność ochrony przed zagrożeniami zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi, a także należy wskazać, iż oznacza wolność od zagrożeń dla istnienia państwa demokratycznego. Przesłanki ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej nie stanowią dla niniejszej sprawy potencjalnego znaczenia, należy więc tylko wskazać na ich istnienie w omawianej normie konstytucyjnej> (wyrok TK z dnia 21 czerwca 2005 r., P 25/02, OTK-A 2005/6/65).

Podobnie rzecz się ma jeśli chodzi o kwestię porządku publicznego. W tym jednak przypadku należy stwierdzić, że ochrona porządku publicznego w żadnej mierze nie uzasadnia orzekania nawiązki w wysokości przewyższającej wartość szkody, tj. drzewa, skoro porządek publiczny jest chroniony określonymi w k.k. za ten czyn karami. Orzekanie nawiązki w wysokości równowartości drzewa stanowi za to zasadną ingerencję we własność oskarżonego.

Kolejną przesłanką ingerencji może być potrzeba ochrony środowiska. To zagadnienie zdaje się być najbardziej zbliżone do analizowanego zagadnienia. Wymagania w dziedzinie ochrony środowiska w głównej mierze rzutują na takie formy aktywności ludzkiej, jak np. działalność gospodarcza (wyrok TK z dnia 15 maja 2006 r., P 32/05, OTK-A 2006/5/56). Jak doniosłe znaczenie dla ustrojodawcy ma potrzeba ochrony środowiska świadczy choćby liczba odesłań do tej kwestii w ustawie zasadniczej (art. 5, art. 31 ust. 3, art. 68 ust. 4, art. 74 ust. 2-4 oraz art. 86). Jest to zatem nie tylko uprawnienie do ograniczeń wolności i praw, ale również obowiązek Państwa. Sąd Rejonowy stoi jednak na stanowisku, że instytucja nawiązki z art. 290 § 2 k.k. (w podwójnej wartości drzewa) nie jest niezbędna w demokratycznym państwie dla ochrony środowiska, skoro istnieją już środki, które mają za zadanie przeciwdziałać wyrębowi drzewa w lesie albo kradzieży drzewa wyrąbanego lub powalonego.

Również pozostałe przesłanki z art. 31 ust. 3 Konstytucji, tj. ochrona zdrowia i moralność publiczna, w sposób oczywisty pozostają poza uzasadnioną przyczyną ograniczenia praw i wolności” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 7 - 9).

Odnosnie natomiast do wzorca kontroli z art. 2 Konstytucji Sąd Rejonowy zauważył, iż „z zasady sprawiedliwości społecznej, wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP, można wywieść zasadę słusznego i sprawiedliwego odszkodowania. W tym ujęciu, przyznawanie pokrzywdzonym uprawnienia do obligatoryjnego zasądzenia nawiązki w aż podwójnej wartości drzewa, stanowi nieuprawnione faworyzowanie interesów właścicieli lasów. Co warte podkreślenia, szkoda w drzewie, poprzez jego kradzież lub wyrąb, stanowi i tak uprzywilejowaną dla pokrzywdzonego postać czynu, skoro stanowi on przestępstwo niezależnie od wartości drzewa i jest ścigany z oskarżenia publicznego. Cały więc ten zespół cech uprawnia zarzut o szczególnym uprzywilejowaniu pokrzywdzonego przestępstwem. Przepis art. 290 § 2 k.k., nie realizuje idei sprawiedliwości rozumianej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych oraz powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych przywilejów dla wybranych grup obywateli.

Zdaniem Sądu Rejonowego, dla Trybunału Konstytucyjnego, przy ocenie, czy ustawodawca zastosował najłagodniejszy środek, nie jest pozbawiona znaczenia okoliczność, że ustawodawca obok środków kompensacyjnych, pozostawia również środki o charakterze karnym (wyrok TK z dnia 23 czerwca 2015 r., SK 32/14, OTK-A 2015/6/84). Sytuacja być może inaczej by wyglądała, gdyby ustawodawca wyłączył kwestię odpowiedzialności karnej za ten typ przestępstwa.

(...)

Nie dająca się uzasadnić w żaden sposób arbitralność ustawodawcy sprawia, że przepis art. 290 § 2 k.k. w części obejmującej nawiązkę powyżej wartości drzewa jest pozbawiony racjonalności. Owa nawiązka w wysokości

dwukrotności wartości drzewa, równie dobrze mogłaby być nawiązką w wysokości czterokrotności, jak też półtorakrotności. Właśnie ta dowolność, jest w ocenie sądu pytającego, najlepszym dowodem na to, że przepis art. 290 § 2 k.k. jest jedynie przeniesioną w realia współczesne karą prywatną” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 9 -10).

Trzeba dodać, iż przesłankę funkcjonalną pytania prawnego Sąd Rejonowy uzasadnił tym, że „porównując obecny stan prawny z hipotetycznym, który może nastąpić po uznaniu przepisu za niezgodny z Konstytucją, (Sąd Rejonowy - przyp. wł.) będzie (...) zobowiązany do orzeczenia o nawiązce nie w podwójnej wysokości wartości drzewa, a wysokości odpowiadającej wartości drzewa lub nawet nie orzekania o nawiązce. Jest to tym bardziej istotne, że ustawodawca nie pozostawił sądowi możliwości miarkowania, bądź też odstąpienia od orzeczenia nawiązki” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 2).

W przedmiocie przesłanek dopuszczalności pytania prawnego Trybunał Konstytucyjny wypowiadał się wielokrotnie.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 2 kwietnia 2019 r., sprawie o sygn. akt P 5/18, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że *„[z]godnie z art. 193 Konstytucji, każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.*

W świetle Konstytucji i kolejno obowiązujących ustaw o Trybunale Konstytucyjnym, dopuszczalność przedstawienia pytania prawnego jest uwarunkowana trzema przesłankami:

1) podmiotową - może to uczynić jedynie sąd jako państwowy organ władzy sędziowskiej, oddzielony i niezależny od legislatury i egzekutywy,

2) przedmiotową - przedmiotem pytania prawnego może być wyłącznie zarzut niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą oraz

3) funkcjonalną, która ogranicza możliwość wystąpienia z pytaniem prawnym tylko do sytuacji, gdy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy toczącej się przed sądem (zob. np. postanowienie TK z 14 marca 2018 r., sygn. P 7/16, OTK ZU A/2018, poz. 14). [...]

Zgodnie z art. 52 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: u.o.t.p.TK) pytanie prawne musi zawierać określenie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części (pkt 3); sformułowanie zarzutu niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą kwestionowanego aktu normatywnego oraz jego uzasadnienie, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie (pkt 4); wyjaśnienie, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione (pkt 5).

Zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy sprowadza się do ścisłej korelacji treści zadanego przez dany sąd pytania prawnego z rozstrzyganą przez ten sąd sprawą i wykluczone jest zadawanie przez sądy pytań <przy okazji> rozstrzyganej sprawy. Pytający sąd winien wykazać zatem istotne (ważkie) wątpliwości co do konstytucyjności danej regulacji, a także wykazać, że zakwestionowany przepis ma w danej sprawie rzeczywiste zastosowanie. Okoliczność tę determinuje charakter pytania prawnego jako środka konkretnej kontroli konstytucyjności prawa. Niedopuszczalne jest pytanie prawne odnoszące się do przepisów niemających zastosowania w danej sprawie, albowiem nie może się ono przekształcić w środek inicjujący abstrakcyjną kontrolę konstytucyjności prawa (...). **Z istoty przesłanki funkcjonalnej wynika, że przedmiotem pytania może być wyłącznie taka norma prawna, która przesądza o treści rozstrzygnięcia sprawy przed sądem pytającym (determinuje**

to rozstrzygnięcie) [podkr. wł.] - (zob. M. Masternak-Kubiak, *Funkcjonalna przesłanka pytania prawnego*, [w:] *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego. Wybrane zagadnienia*, red. K. Urbaniak, Poznań 2018, s. 165). Sąd zwracający się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego zobowiązany jest do wyjaśnienia, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione. Na sędzie stawiającym pytanie prawne ciąży obowiązek stosownego do charakteru sprawy odrębnego wskazania, w jaki sposób zmieniłoby się rozstrzygnięcie sądu w toczącej się przed nim sprawie, gdyby określony przepis utracił moc obowiązującą wskutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o jego niezgodności z Konstytucją. Wymaganie to ma charakter bezwzględnie wiążący. Zarazem Trybunał Konstytucyjny, jako organ działający na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji), ma kompetencję w zakresie oceny, czy sąd prawidłowo wykazał spełnienie przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego (...).

Ocena relewantności pytania prawnego, która obejmuje również kwestię zasadności zastrzeżeń co do konstytucyjności danej normy prawnej, należy w zasadzie do sądu orzekającego w danej sprawie (...). Ponieważ jednak proces wykładni tekstu prawnego, który doprowadził do zainicjowania przez sąd postępowania przed Trybunałem, leży u podstaw kontroli konstytucyjności prawa dokonywanej przez TK, również on podlega kontroli tego organu (podkr. wł.)” [OTK ZU A/2019, poz. 12].

Szerzej o przesłance funkcjonalnej pytania prawnego Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w uzasadnieniu postanowienia z dnia 11 października 2017 r., w sprawie o sygn. akt P 21/16, wyjaśniając, iż „[p]rzesłanka funkcjonalna jest nakazem, aby rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem pytającym było zależne od odpowiedzi, jakiej udzieli Trybunał Konstytucyjny (...). **Musi zatem zachodzić ścisły związek między indywidualną sprawą rozpoznawaną przez sąd pytający a wątpliwością co do zgodności z Konstytucją aktu normatywnego, która pojawiła się w tej sprawie** (podkr. wł.). Związek ten

powinien przejawiać się w zależności między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem konkretnej sprawy toczącej się przed sądem pytającym (...).

Co więcej, przesłanka funkcjonalna determinuje dopuszczalny przedmiot pytania prawnego (podkr. wł.). *Spełnienie przesłanki funkcjonalnej uzależnione jest bowiem od odpowiedniej relacji między treścią kwestionowanego przepisu i stanem faktycznym sprawy, w związku z którą zadano pytanie prawne. Przedmiotem kontroli w trybie pytania prawnego może być zatem jedynie akt normatywny, który ma bezpośrednie znaczenie dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy toczącej się przed tym sądem* (podkr. wł.). *Chodzi więc o taki przepis czy też przepisy aktu normatywnego, które będą miały zastosowanie lub chociaż będą wywierały bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy zawisłej przed sądem pytającym”* (OTK ZU A/2017, poz. 70).

Dodatkowo należy odnotować, że w uzasadnieniu wydanego w dniu 15 grudnia 2020 r., w sprawie o sygn. akt P 77/15, postanowienia o umorzeniu postępowania, w której to sprawie Trybunał Konstytucyjny rozpoznawał pytanie prawne Sądu Okręgowego w Szczecinie, czy, między innymi, art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 121) [dalej: u.s.u.s.] oraz art. 87 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.) [dalej: u.ś.o.z.] w zakresie, w jakim przy ustalaniu zasad naliczania odsetek od zaległych składek na ubezpieczenia społeczne bezwarunkowo odsyłają do stosowania przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r., poz. 749) [dalej: ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa], a w szczególności art. 53 § 4 tejże ustawy, są zgodne z art. 2 Konstytucji, Trybunał wyjaśnił, że „[z]godnie z art. 193 Konstytucji <[k]ażdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy

toczącej się przed sądem>. Powyższe unormowanie znajdowało odzwierciedlenie i rozwinięcie w art. 3 i art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643; dalej: ustawa o TK z 1997 r.). Następnie, wymagania formalne odnoszące się do pytania prawnego precyzował art. 63 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r., poz. 293), obowiązującej od 30 sierpnia 2015 r. Obecnie, formułuje je art. 52 ustawy o organizacji TK (chodzi o ustawę z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - przyp. wł.). Przepis ten stanowi w zasadzie powtórzenie dotychczasowych rozwiązań”, po czym stwierdził, iż „[j]akkolwiek postępowanie w niniejszej sprawie kształtują przepisy ustawy o organizacji TK, to pytanie prawne (niezależnie od wyżej wymienionych przesłanek: podmiotowej, przedmiotowej i funkcjonalnej), jako pismo procesowe sądu kierowane do Trybunału, musi spełniać także wymagania formalnoprawne, które podlegają ocenie przez pryzmat przepisów obowiązujących w chwili wszczęcia postępowania. Nie można bowiem oczekiwać od sądu przedstawiającego pytanie prawne, że uczyni on zadość wymaganiom formalnoprawnym wynikającym z ustaw późniejszych (...).

Pytanie prawne wpłynęło do Trybunału Konstytucyjnego 7 kwietnia 2015 r., a zatem pod rządami ustawy o TK z 1997 r. W związku z powyższym, musi spełniać wymagania formalne określone w przepisach ustawy o TK z 1997 r. Zgodnie zatem z art. 32 ustawy o TK z 1997 r. wniosek albo pytanie prawne powinny odpowiadać wymaganiom dotyczącym pism procesowych, a ponadto zawierać wskazanie organu, który wydał kwestionowany akt normatywny, określenie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części, sformułowanie zarzutu niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą kwestionowanego aktu normatywnego, uzasadnienie postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na jego poparcie. Poza tym pytanie prawne powinno także wskazywać, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione,

a ponadto wymienić organ, przed którym toczy się postępowanie w sprawie, oraz oznaczenie sprawy.

W tym miejscu należy odnotować, że ww. wymagania formalnoprawne pytań prawnych są de facto tożsame z wymaganiami, o których mowa w art. 52 otpTK (podkr. wł.).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, także w kontekście pytań prawnych, rolę poprawnego sformułowania zarzutu oraz uzasadnienia pisma procesowego inicjującego postępowanie (...). Co więcej, w sytuacji, w której pytający sąd ograniczyłby się w pytaniu prawnym do wyrażenia przekonania o niezgodności przepisu z Konstytucją bądź wskazania istniejących w tej kwestii wątpliwości, nie może podlegać rozpoznaniu przez Trybunał.

*Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wydanie wyroku w niniejszej sprawie jest niedopuszczalne, a postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 otpTK. **Niedopuszczalność wydania wyroku w niniejszej sprawie w zakresie pierwszego punktu petitum pytania prawnego wynika z braku precyzyjnego określenia przez pytający sąd zakresu zaskarżenia i niewskazania w sposób jednoznaczny przyczyn ewentualnej niekonstytucyjności (podkr. wł.).** W efekcie pytanie prawne nie spełniało formalnych wymagań określonych w art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy o TK z 1997 r.*

Po pierwsze, Trybunał Konstytucyjny wskazuje na wadliwy sposób sformułowania zakresu zaskarżenia wskazanego w punkcie pierwszym petitum pytania prawnego. Pytający sąd zaskarżył art. 23 ust. 1 u.s.u.s. oraz art. 87 ust. 3 u.ś.o.z. <w zakresie, w jakim przy ustalaniu zasad naliczania odsetek od zaległych składek na ubezpieczenia społeczne bezwarunkowo odsyłają do stosowania przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (...), a w szczególności przepisu art. 53 § 4 tejże ustawy>. Sąd pytający, konstruuje zakres zaskarżenia, przytoczył de facto brzmienie art. 23 ust. 1 u.s.u.s. oraz art. 87 ust. 3 u.ś.o.z. i wskazał w sposób jedynie przykładowy na art. 53 § 4 o.p., do którego <bezwarunkowe> odesłanie ma skutkować niekonstytucyjnością tych przepisów.

Przy tak sformułowanym zakresie zaskarżenia nie ma możliwości zrekonstruowania relewantnej dla kontroli konstytucyjności normy, nawet powołując się na zasadę *falsa demonstratio non nocet*, która wprawdzie <nakazuje odczytywać zakres zaskarżenia zgodnie z intencjami podmiotu uruchamiającego postępowanie przed sądem konstytucyjnym> (postanowienie TK z 26 lutego 2014 r., sygn. K 52/12, OTK ZU nr 2/A/2014, poz. 25), ale jednocześnie nie stanowi alternatywy wobec zasady związania Trybunału zakresem zaskarżenia wskazanym w pytaniu prawnym (art. 67 *otpTK*). To sposób oznaczenia przez pytający sąd zarówno przedmiotu zaskarżenia, jak i wzorców oraz treść zarzutów wyznaczają ramy orzekania Trybunału w konkretnej sprawie (...). <[N]ie można bowiem przyjąć, że Trybunał ma obowiązek w każdym wypadku automatycznie «poszukiwać» dodatkowych wzorców kontroli konstytucyjności i «uzupełniać» pisma procesowe wnioskodawców o niewymienione w nich i - w opinii Trybunału - trafniejsze wzorce konstytucyjne> (wyrok z 7 marca 2007 r., sygn. K 28/05, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 24) [podkr. wł.]. Zastrzeżenia te są aktualne i należało je odnieść także do wymagania precyzyjnego wskazania treści żądania w pytaniu prawnym, jak i dokładnego oznaczenia przedmiotu i zakresu zaskarżenia. Tym bardziej, że sąd przedstawiający pytanie prawne, na co wielokrotnie zwracał uwagę Trybunał Konstytucyjny, jest podmiotem profesjonalnym i należy zakładać, że są mu znane zasady inicjowania postępowania przed Trybunałem (...).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że *petitum i uzasadnienie pytania prawnego uniemożliwiają ustalenie rzeczywistej treści żądania (intencji) pytającego sądu, co rodzi konieczność odmowy rozpatrzenia co do meritum przedstawionego pytania prawnego* (podkr. wł.). Przede wszystkim treść pytania prawnego nie pozwala ustalić tego, czy pytający sąd kwestionuje brak w art. 23 ust. 1 *u.s.u.s.* jakiegoś rozwiązania prawnego, bez którego przepis nie spełnia wymagań konstytucyjnych (tzw. pominięcie legislacyjne), czy też kwestionuje

określone normy prawne zawarte w przepisach o.p. Pytający sąd nie określił precyzyjnie przedmiotu kontroli konstytucyjności” (OTK ZU A/2020, poz. 74).

Z kolei w uzasadnieniu wydanego w dniu 16 grudnia 2020 r., w sprawie o sygn. akt P 8/20, postanowienia o umorzeniu postępowania, w której to sprawie Trybunał Konstytucyjny rozpoznawał pytanie prawne Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, czy art. 386 § 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r., poz. 1460 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 135 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U., poz. 1469), jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji, Trybunał zwrócił uwagę, między innymi, na to, że **„[o]kreślony w petitum pytania prawnego wzorzec kontroli - art. 45 ust. 1 Konstytucji - jest wzorcem nieadekwatnym wobec podniesionego zarzutu** (podkr. wł.). *Treść normy wynikającej z zaskarżonego art. 386 § 5 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą oraz argumentacja pytającego sądu na tle badanej sprawy nie dotyczą prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji).*

Pytający sąd formułuje zarzut naruszenia przez art. 386 § 5 k.p.c. zasady bezstronności sądu (s. 15 pytania prawnego) oraz niezawisłości sędziowskiej (s. 19 pytania prawnego). Zasady te chroni jednak bezpośrednio art. 178 ust. 1 Konstytucji. Choć Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie stwierdzał, że art. 178 ust. 1 Konstytucji stanowi gwarancję sformułowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy, to przepisy te dotyczą dwóch różnych kwestii. Art. 178 ust. 1 Konstytucji stanowi o konstytucyjnych gwarancjach ustrojowych prawa do sądu, podczas gdy art. 45 ust. 1 Konstytucji określa to prawo. W utrwalonym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na treść wynikającej z art. 178 ust. 1 Konstytucji zasady niezawisłości składają się: bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, niezależność wobec organów pozasądowych, samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych, niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza partii

politycznych, wewnętrzna niezawisłość sędziego (...), a więc te cechy, które w uzasadnieniu pytania prawnego podkreślał wielokrotnie pytający sąd (bezstronność w stosunku do uczestników postępowania czy samodzielność sędziego wobec innych organów sądowych). Formułowany zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji, a więc prawa do sądu, w kontekście przedstawionej przez pytający sąd argumentacji, był zatem bezprzedmiotowy.

Według utrwalonego orzecznictwa Trybunału (...), nieprawidłowe określenie wzorca kontroli zgodności z Konstytucją formalnie uniemożliwia wydanie wyroku w sprawie, co prowadzi do umorzenia postępowania (art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK) [podkr. wł.]” (OTK ZU A/2020, poz. 75).

Przepis art. 290 k.k., *in toto*, brzmi następująco:

„Art. 290. § 1. Kto w celu przywłaszczenia dopuszcza się wyrębu drzewa w lesie,

podlega odpowiedzialności jak za kradzież.

§ 2. W razie skazania za wyrąb drzewa albo za kradzież drzewa wyrąbanego lub powalonego, sąd orzeka na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w wysokości podwójnej wartości drzewa.”.

W komentarzu do tego przepisu M. Kulik wskazał, między innymi, na to, że:

- „[s]zczególnym przedmiotem ochrony są w przypadku omawianego czynu zabronionego (tzw. kradzieży leśnej) własność i posiadanie rzeczy, **jaką jest drzewo**”;

- „[c]zynność wykonawcza polega na wyrąbaniu drzewa. **Wyrąbaniem drzewa jest odłączenie go od podłoża**, na którym jest ukorzenione. Wyrąbaniem jest więc nie tylko odcięcie pnia za pomocą siekiery lub piły, lecz także np. wyrwanie drzewa z korzeniami lub wykopanie”;

- „[p]rzedmiotem czynności wykonawczej jest drzewo rosnące w lesie (...). Pojęcie lasu definiuje art. 3 ustawy z 28.09.1991 r. o lasach (Dz.U. z 2020 r. poz. 1463 ze zm.) jako:

1) grunt o zwartej powierzchni co najmniej 0,10 ha, pokryty roślinnością leśną (uprawami leśnymi) – drzewami i krzewami oraz runem leśnym – lub przejściowo jej pozbawiony:

- a) przeznaczony do produkcji leśnej lub
- b) stanowiący rezerwat przyrody, lub wchodzący w skład parku narodowego, albo
- c) wpisany do rejestru zabytków;

2) związany z gospodarką leśną, zajęty pod wykorzystywane dla potrzeb gospodarki leśnej: budynki i budowle, urządzenia melioracji wodnych, linie podziału przestrzennego lasu, drogi leśne, tereny pod liniami energetycznymi, szkółki leśne, miejsca składowania drewna, a także wykorzystywany na parkingi leśne i urządzenia turystyczne.

Jeżeli wyrąb drzewa w celu przywłaszczenia nastąpi poza takim terenem, należy go zakwalifikować jako zwykłą kradzież”;

- „[j]est to przestępstwo **powszechne**”;

- „[o]mawiany czyn zabroniony można popełnić tylko umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Jest to przestępstwo kierunkowe (<w celu przywłaszczenia>). Przepis art. 290 § 1 k.k. ma swój odpowiednik w Kodeksie wykroczeń, w przepisie art. 120. Tam jednak omawiany typ czynu zabronionego jest stypizowany nieco odmiennie. Mianowicie § 1 tego artykułu penalizuje dopuszczenie się w lesie wyrębu drzewa w celu przywłaszczenia, ale także kradzież lub przywłaszczenie drzewa powalonego lub wyrąbanego. Tych dwóch ostatnich postaci czynności wykonawczej przepis art. 290 § 1 k.k. nie przewiduje. Biorąc pod uwagę, że granicą oddzielającą przestępną kradzież leśną od wykroczeniowej jest wartość przedmiotu czynności wykonawczej (wynosząca do 500 zł), należy przyjąć, że kradzież wyrąbanego lub powalonego drzewa o

wartości powyżej tej kwoty stanowi kradzież kwalifikowaną na podstawie art. 278 § 1 k.k.”;

- „[p]rzepis § 2 przewiduje dla sądu obowiązek orzeczenia nawiązki w wysokości podwójnej wartości drzewa w razie skazania za kradzież leśną bądź za kradzież powalonego lub wyrąbanego drzewa (kwalifikowaną na podstawie art. 278 § 1 k.k.); por. uchwała SN z 18.11.1992 r., I KZP 36/92, OSNKW 1993/1-2, poz. 4; Górniok [w:] Górniok i in., t. 2, s. 415. Obowiązek uiszczenia tak określonej nawiązki odnosi się do każdego ze współdziałających, jeżeli czyn został popełniony w konfiguracji wieloosobowej (wyrok SN z 13.02.1984 r., III KR 272/83, OSNKW 1984/9–10, poz. 93, por. też Kulik [w:] *System*, t. 9, s. 393; Wilk [w:] Królikowski, Zawłocki, *Część szczególna II*, s. 676). Odmiennie uważa Gałązka [w:] Grześkowiak, Wiak, s. 1369, motywując to okolicznością, że nawiązka w danym wypadku pełni funkcję kompensacyjną, a jej określenie następuje z uwzględnieniem rzeczywistej straty i utraconego zysku. Wydaje się wszakże, że w pojęciu <wartość drzewa> nie mieszczą się utracone przez pokrzywdzonego korzyści. Co więcej, aczkolwiek nawiązka określona w komentowanym przepisie istotnie pełni rolę kompensacyjną, to nie stanowi ona surogatu odszkodowania, lecz pełni też istotną rolę sprawiedliwościową. Wydaje się, że uiszczenie nawiązki jest całkowicie niezależne od obowiązku naprawienia szkody. Ten ostatni, dodajmy, ciąży na zobowiązanych solidarnie. Tym bardziej nie byłoby uzasadnione orzekanie nawiązki w częściach ułamkowych. Jednak istotniejsza jest inna kwestia, podniesiona wyżej. **Nawiązka nie jest postacią odszkodowania, lecz samodzielny środkiem karnym, dlatego nie powinno się jej traktować jak zwykłego odszkodowania, lecz jako środek penalny** (podkr. wł.). Nie wydaje się, aby z przepisu wynikało, że na rzecz pokrzywdzonego winna być orzeczona jedna nawiązka. Wynika z niego, że nawiązka orzekana jest w razie skazania za przestępstwo. Skazany za nie zostaje każdy ze współdziałających, a odpowiedzialność każdego z nich jest - zgodnie z art. 21 § 1 - niezależna od odpowiedzialności pozostałych” (M. Kulik,

Komentarz aktualizowany do art. 290 Kodeksu karnego. 2021.09.01, http://lex/lex/content.rpc?reqId=1635244367983_584411354).

Powracając na grunt pytania prawnego Sądu Rejonowego należy zauważyć, iż sprawa, na tle której sformułowano pytanie prawne, dotyczy wyrębu i kradzieży drzewa rosnącego w lesie, a nie zaboru drzewa wcześniej wyrąbanego lub powalonego (ten ostatni czyn w zależności od tego, czy wartość drzewa podlegającego zaborowi przekracza, czy nie przekracza 500 złotych, stanowi przestępstwo kradzieży z art. 278 § 1 k.k. albo wykroczenie z art. 120 § 1 k.w.).

Zatem skoro, zgodnie z przesłanką funkcjonalną pytania prawnego, musi zachodzić ścisły związek między indywidualną sprawą rozpoznawaną przez sąd pytający a wątpliwością co do zgodności z Konstytucją aktu normatywnego, która pojawiła się w tej sprawie, to w wypadku pytania prawnego Sądu Rejonowego przesłankę funkcjonalną pytania prawnego spełnia jedynie pytanie o konstytucyjność przepisu art. 290 § 2 k.k. w zakresie, w jakim nakłada na sąd obowiązek zasądzenia nawiązki w wysokości podwójnej wartości drzewa **w razie skazania za wyrąb drzewa w lesie.**

Powyższe oznacza, że w pozostałym zakresie (nałożenia na sąd obowiązku zasądzenia nawiązki w wysokości podwójnej wartości drzewa w razie skazania za kradzież drzewa wyrąbanego lub powalanego w lesie) postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Zarzut niezgodności art. 290 § 2 k.k., w zaskarżonym zakresie, z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W *petitum* pytania prawnego Sąd Rejonowy, określając zakres zaskarżenia, wskazał na **obowiązek sądu** zasądzenia nawiązki w wysokości podwójnej wartości drzewa.

Z kolei uzasadniając przesłankę funkcjonalną pytania prawnego, Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na to, że w stanie prawnym, który może nastąpić po uznaniu zaskarżonego przepisu za niezgodny z Konstytucją, sąd *meritii* nie będzie już zobowiązany do zasądzenia nawiązki w wysokości podwójnej wartości wyrąbanego drzewa, „a w wysokości odpowiadającej wartości drzewa lub nawet nie orzekania o nawiązce” co, zdaniem Sądu Rejonowego, jest „tym bardziej istotne, że **ustawodawca nie pozostawił sądowi możliwości miarkowania bądź też odstąpienia od orzeczenia nawiązki** (podkr. wł.)” [uzasadnienie pytania prawnego, s. 2].

Jednocześnie Sąd pytający podniósł, że nawiązka orzekana na podstawie art. 290 § 2 k.k. stanowi „niewątpliwie ingerencję w majątek oskarżonego”, który ma prawo „do zachowania środków pieniężnych i swobodnego dysponowania nimi, a z samego tylko faktu, że ma postawione zarzuty i wywiedziono przeciwko niemu akt oskarżenia, nie można go tej ochrony pozbawiać” i wyraził pogląd, iż „nieproporcjonalne staje się takie ukształtowanie prawa, które daje pokrzywdzonemu możliwość nadmiernego odniesienia korzyści z tytułu naruszenia jego prawa. Nawiązując do przedmiotowej sprawy, stać się tak może zarówno w przypadku zasądzenia nawiązki w wysokości przewyższającej wartość drzewa wyrąbanego albo skradzionego wyrąbanego lub powalonego, ale również w sytuacji, w której na skutek np. działań organów ścigania udało się zatrzymać drzewo w celu zwrotu pokrzywdzonemu” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 5 - 6).

W związku z powyższym należy stwierdzić, że ***petitum* i uzasadnienie pytania prawnego uniemożliwiają ustalenie rzeczywistej treści żądania (intencji) Sądu Rejonowego.**

Z treści zakresu zaskarżenia wskazanego w *petitum* pytania prawnego wynika, że Sąd Rejonowy upatruje niekonstytucyjności art. 290 § 2 k.k. w **nałożeniu na sąd orzekający w sprawie o przestępstwo z art. 290 § 1 k.k. obowiązku** zasądzenia od sprawcy (sprawców) nawiązki w wysokości podwójnej

wartości drzewa, bez możliwości zarówno miarkowania wysokości nawiązki, jak i odstąpienia od jej wymierzenia - w zależności od okoliczności konkretnej sprawy. Za tego rodzaju intencją mogą również przemawiać oczekiwania Sądu Rejonowego związane z wydaniem przez Trybunał Konstytucyjny wyroku negatoryjnego, sformułowane w uzasadnieniu przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego.

Intencji tej nie potwierdzają jednak powołane w *petitum* wzorce konstytucyjnej kontroli, wskazujące na zarzut naruszenia praw podmiotowych, gwarantowanych w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, a nie na zarzut naruszenia zasad ustrojowych (np. określonej w art. 175 ust. 1 Konstytucji gwarancji sądowego wymiaru sprawiedliwości).

Uzasadnienie pytania prawnego też nie pozwala ustalić, czy Sądowi Rejonowemu rzeczywiście chodzi, tak jak w *petitum* pytania, o zakwestionowanie decyzji ustawodawcy o wprowadzeniu do art. 290 § 2 k.k. obowiązku sądu zasądzenia nawiązki o określonej (stałej) wysokości zawsze wtedy (niezależnie od okoliczności), gdy dochodzi do skazania sprawcy za przestępstwo „wyrębu drzewa w lesie”.

Znaczącą część uzasadnienia pytania prawnego Sąd Rejonowy poświęcił bowiem na wykazanie, że dzięki temu, iż art. 290 § 2 k.k. nakazuje zasądzenie na rzecz pokrzywdzonego nawiązki w wysokości podwójnej wartości wyrąbanego drzewa, pokrzywdzony uzyskuje nadmierną korzyść z tytułu naruszenia (w wyniku przestępstwa) jego prawa własności.

Resumując tę część rozważań, należy stwierdzić, że, skoro Trybunał Konstytucyjny nie ma obowiązku „w każdym wypadku automatycznie «poszukiwać» dodatkowych wzorców kontroli konstytucyjności i «uzupełniać» pisma procesowe wnioskodawców o niewymienione w nich i - w opinii Trybunału - trafniejsze wzorce konstytucyjne”, zaś do pytania prawnego także odnoszą się wymagania „precyzyjnego wskazania treści żądania (...), jak i dokładnego

oznaczenia przedmiotu i zakresu zaskarżenia” (*vide* - cytowane wcześniej uzasadnienie postanowienia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt P 77/15), to wykazany wcześniej brak możliwości ustalenia rzeczywistej treści żądania (intencji) Sądu Rejonowego powoduje konieczność umorzenia postępowania w przedmiocie kontroli zgodności art. 290 § 2 k.k. - w zakresie, w jakim nakłada na sąd obowiązek zasądzenia nawiązki w wysokości podwójnej wartości drzewa w razie skazania za wyrąb drzewa w lesie - z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Zarzut niezgodności art. 290 § 2 k.k., w zaskarżonym zakresie, art. 2 Konstytucji.

Z treści *petitum* pytania prawnego oraz jego uzasadnienia wynika, że, interpretowana z art. 2 Konstytucji, zasada sprawiedliwości społecznej została powołana przez Sąd pytający jako **samodzielny wzorzec kontroli zaskarżonej regulacji**.

Uzasadniając zarzut niezgodności art. 290 § 2 k.k., w zaskarżonym zakresie, z zasadą sprawiedliwości społecznej, Sąd pytający stwierdził, że „przyznawanie pokrzywdzonym przestępstwem uprawnienia do obligatoryjnego zasądzenia nawiązki w aż podwójnej wartości drzewa, stanowi nieuprawnione **faworyzowanie interesów właścicieli lasów** (podkr. wł.)” i prowadzi do szczególnego uprzywilejowania pokrzywdzonego przestępstwem (*vide* - uzasadnienie pytania prawnego, s. 10).

W ocenie Sądu pytającego, zaskarżona regulacja „nie realizuje **idei sprawiedliwości rozumianej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych** (podkr. wł.) oraz powstrzymywanie się od kreowania **nieusprawiedliwionych przywilejów** (podkr. wł.) dla wybranych grup obywateli” (*op. cit.*).

Treść wskazanego wyżej uzasadnienia dowodzi tego, że istotą sformułowanego przez Sąd pytający zarzutu naruszenia przez zaskarżoną regulację zasady sprawiedliwości społecznej jest **nierówne potraktowanie** przez ustawodawcę „interesów” dwóch podmiotów, a mianowicie, sprawcy przestępstwa z art. 290 § 1 k.k. i pokrzywdzonego tym samym przestępstwem.

Zdaniem Sądu pytającego, szczególne uprzywilejowanie pokrzywdzonego (niezachowanie równowagi w stosunkach społecznych) ma polegać na tym, że pokrzywdzony otrzymuje od sprawcy, tytułem obligatoryjnej nawiazki, kwotę przewyższającą wartość wyrąbanego (i skradzionego) drzewa.

Sądowi pytającemu chodzi zatem o nierówne potraktowanie „interesów” majątkowych obu tych podmiotów.

W związku z powyższym należy przypomnieć, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 lipca 2012 r., w sprawie o sygn. akt P 24/10, Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, iż *„[t]reść zasady sprawiedliwości społecznej jest ogólniejsza i zdecydowanie bogatsza niż zasada równości. Z jednej bowiem strony wyznacza ona obowiązki o charakterze formalnym, nakazując równe traktowanie podmiotów równych (...) oraz zakazując równego traktowania podmiotów nierównych (...), z drugiej zaś wyznacza obowiązki o charakterze materialnym, sprowadzające się do nakazu realizacji i ochrony szeregu wartości konstytucyjnych, w tym solidarności społecznej czy bezpieczeństwa socjalnego (...). Ustalenie powiązań zachodzących między zasadą sprawiedliwości społecznej i zasadą równości wymaga precyzyjnego rozważenia poszczególnych, wyróżnionych aspektów zasady sprawiedliwości społecznej.*

Odnosnie do pierwszego z obowiązków o charakterze formalnym, czyli nakazu równego traktowania równych, zasada sprawiedliwości społecznej pokrywa się z zasadą równości, będącą jej konkretyzacją (podkr. wł.). Prima facie nie ulega zatem wątpliwości, że naruszenie zasady równości jest równoznaczne z naruszeniem zasady sprawiedliwości społecznej w analizowanym obszarze. Należy jednak uznać, iż w razie sformułowania zarzutu niezgodności

*określonej regulacji prawnej z ustawą zasadniczą, związanego z nieuzasadnionym różnicowaniem sytuacji prawnej podmiotów podobnych, jako wzorzec kontroli powinna zostać wskazana zasada równości, a nie zasada sprawiedliwości społecznej, która - ze względu na regułę *lex specialis derogat legi generali* - nie stanowi wówczas odpowiedniego kryterium oceny konstytucyjności kwestionowanej regulacji (podkr. wł.). Powołanie w takiej sytuacji jako wzorca kontroli zasady sprawiedliwości społecznej prowadziłoby do stwierdzenia, że dany przepis prawny nie narusza omawianej zasady konstytucyjnej. Zastrzeżenia co do konstytucyjności uregulowań przewidujących nierówne traktowanie równych powinny być weryfikowane jedynie w kontekście zasady równości (...) lub będących jej rozwinięciem innych unormowań konstytucyjnych, np. zasady równouprawnienia kościołów i związków wyznaniowych, zasady równouprawnienia kobiety i mężczyzny czy zasady równej ochrony praw majątkowych (podkr. wł.)” [OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 79].*

Mając powyższe na uwadze, należy dojść do wniosku, iż zastrzeżenia Sądu pytającego dotyczące nierównego potraktowania przez art. 290 § 2 k.k. „interesów” pokrzywdzonego i sprawcy (na gruncie przestępstwa z art. 290 § 1 k.k.), które, o czym wcześniej była mowa, w istocie odnoszą się do nierównego potraktowania obu tych podmiotów w zakresie ich praw majątkowych, **powinny zostać zweryfikowane w kontekście - będącej rozwinięciem zasady równości - zasadny równej ochrony praw majątkowych, gwarantowanej w art. 64 ust. 2 Konstytucji, nie zaś w kontekście, wyrażonej w art. 2 Konstytucji, zasady sprawiedliwości społecznej.**

W konsekwencji, postępowanie w przedmiocie kontroli zgodności art. 290 § 2 k.k. - w zakresie, w jakim nakłada na sąd obowiązek zasądzenia nawiązki w wysokości podwójnej wartości drzewa w razie skazania za wyrąb drzewa w lesie - z, wyrażoną w art. 2 Konstytucji, zasadą sprawiedliwości społecznej

podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym - wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Jedynie na marginesie, wobec treści niniejszego stanowiska, wypada odnotować, że aczkolwiek nawiązka określona w art. 290 § 2 k.k. w obowiązującym stanie prawnym istotnie zalicza się do środków kompensacyjnych, to **nie zastępuje ona odszkodowania, pełniąc zarazem istotną rolę sprawiedliwościową (wszak nadal jest ona instytucją prawa karnego materialnego), przy czym na funkcję represyjną (penalną) tejsze nawiązki wskazuje choćby nakaz jej orzekania od każdego ze współdziałających w popełnieniu przestępstwa z art. 290 § 1 k.k.** (*vide* - M. Kulik, *Komentarz aktualizowany do art. 290 Kodeksu karnego, op. cit.* oraz *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do artykułów 222 - 316 pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego*, [http://legalis/akt.do?link=KOM.PAP\[\]35811365.260164833](http://legalis/akt.do?link=KOM.PAP[]35811365.260164833), a także - pośród licznych orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów powszechnych - uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1996 r., w sprawie o sygn. akt I KZP 30/96, LEX nr 26173 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2007 r., w sprawie o sygn. akt IV KK 319/07, LEX nr 476305).

Należy również odnotować, iż w uzasadnieniu uchwały z dnia 20 listopada 1996 r., w sprawie o sygn. akt I KZP 28/96, o treści: „[o]kreślenie użyte w art. 213 § 2 k.k.: <sąd orzeka na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w wysokości podwójnej wartości drzewa> oznacza, że nawiązkę w tej wysokości sąd orzeka od każdego ze współsprawców” Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, iż „[w]prawdzie zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego podnoszono, że w wypadku dopuszczalnego ustawowo orzeczenia nawiązek jednocześnie od każdego spośród kilku współsprawców na rzecz jednego pokrzywdzonego łączna wysokość tych nawiązek w zasadzie nie powinna

przekraczać wysokości szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu przestępstwem tych sprawców, ale pogląd ten nie może dotyczyć nawiązki określonej w art. 213 § 2 k.k., gdyż jej wysokość jest określona nie w sposób dający możliwość jej miarkowania, lecz w sposób sztywny. Takie jej ukształtowanie wynika niewątpliwie stąd, że **nawiązka określona w tym przepisie ma pokrywać niewymierne szkody wyrządzone przez sprawcę czynu, których wysokość byłoby trudno wykazać w procesie cywilnym. Ponadto bezprawny wyrąb drzewa w lesie pociąga za sobą nie tylko szkodę w postaci utraty określonej masy drzewnej, ale pozbawia korzyści płynących z użytkowania lasu wtedy, gdy drzewostan jest dojrzały. Chodzi tu o utratę korzyści <pozaprodukcyjnych>, np. zdrowotnych, wypoczynkowych, glebochronnych, wiatrochronnych i innych (podkr. wł.)**” [LEX nr 26172].

W przedstawionych warunkach trzeba przyznać rację M. Kulikowi, który, komentując art. 290 k.k., wskazywał na to, że uiszczenie nawiązki z art. 290 § 2 k.k. jest całkowicie niezależne od obowiązku naprawienia szkody (*vide* - M. Kulik, *Komentarz aktualizowany do art. 290 Kodeksu karnego, op. cit.*).

Gwoli wyjaśnienia, wspomnianą uchwałę w sprawie o sygn. akt I KZP 28/96 Sąd Najwyższy podjął w stanie prawnym, w którym odpowiednikiem obecnego art. 290 k.k. był przepis art. 213 d.k.k. w brzmieniu:

„Art. 213. § 1. Kto w celu przywłaszczenia dopuszcza się wyrębu drzewa w lesie,

podlega odpowiedzialności jak za kradzież.

§ 2. W razie skazania za wyrąb drzewa albo za kradzież drzewa wyrąbanego lub powalonego, sąd orzeka na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w wysokości podwójnej wartości drzewa.”.

Z tych wszystkich względów, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hermand
Zastępca Prokuratora Generalnego